Numer trzeci okazowy

Sobota 31. Marca 1883.

Pr numerata.

We Lwowie: rocznie 14 zł. 40 ct. kwartalnie 3 zł. 60 ct. miesięcznie 1 zł. 20 ct. półmiesięcznie 60 ct. Za odnoszenie do domu miesięcznie 20 ct.

Na prowincji: rocznie 19 zł. 20 ct. półrocznie 9 zł. 60 ct. kwartalnie 4 zł. 80 ct. miesięcznie 1 zł. 60 ct. za pół miesiąca 80 ct.

Za granicą: Dopłaca się miesięcznie 1 zł. do cen miejscowych.

Prenumerata przyjmuje się tylko od 1. i 15. każdego miesiąca.

Numer kosztuje 6 ct.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie także w Niedziele i Święta o godzinie 8. rano.

Administracja, Expedycja i Biuro Redakcji, przy ulicy Akademickiej l. 3.

Ogłoszenia.

Od objętości wiersza petytowego pięciołamowego 6 cent.

Reklamy w rubryce „Nadesłane" 20 ct. od wiersza.

Jedno ogłoszenie drobne do 6 wierszy 20 ct.

Dołączenia do Kurjera (Prospekta, cyrkularze etc.) przyjmuje się za cenę 1 zł. od 100 egz. dla zamiejscowych a 50 ct. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie podlegają opłacie.

D z i ś: ś. Balbiny i Kornelji.

Niedziela: Hugona
Poniedziałek: Franciszka de Paula.

Wtorek: Ryszarda B., Romana.
Środa: Izydora arcyb. Platona.
Czwartek: Wincentego F., Ireny.
Piątek: Celestyna p.

Kalendarz myśliwski.
Wolno polować na: Słonki, Dropie i pardwy ptactwo błotne i wodne w ogólności.

Wschód Słońca o 5 godz. 4[illegible] minut.
Zachód Słońca o 6 godz. 2[illegible] minut.
Długość dnia 12. godz. 33 minut.
Barometr idzie w górę.

Do Czytelników!

Zabierając głos, winniśmy przedewszystkiem powiedzieć, dla czego zakładamy nowe pismo.

Oto dlatego, że w życiu naszem politycznem jest jeden kierunek niereprezentowany dotąd przez żadne z pism istniejących; dla tego, że w kraju są krocie uciśnionych, których nikt nie broni dla tego, że nie ma taniego dziennika, któryby wziął sobie za zadanie dotrzeć aż w te sfery, które o gazetach tylko słyszą, ale ich jeszcze nie czytają.

Więc oto główne rysy naszego programu:

Istnienie ojczyzny w znaczeniu najobszerniejszem jest całego narodu polskiego ideałem politycznym, z którym zrywają tylko zaprzańcy lub zaślepieni doktrynerzy. Dwie atoli drogi wiodą do tego ideału, k o n w u l s y j n a, pełna krwi, i s p o k o j n a, pełna pracy.

Wybieramy tę drugą, bo lubo będzie długą i mozolną, za to tem pewniej doprowadzi nas do niego.

A chociaż ją wybieramy, dalecy jednak jesteśmy od potępienia tych, którzy przed laty dwudziestu w dobrej wierze, walczyli z bronią w ręku o niepodległość Polski. Kto ich zbrodniarzami nazywa, ten albo nie wie, że w życiu narodów wielkie dziejowe przewroty nie są nigdy dziełem jednostek, lecz wypływają z prądu ogólnego, którego żadna siła powstrzymać nie może, albo też zaślepiony koteryjnością, plwa w złej wierze na groby męczenników.

Zrywając z polityką konwulsyjną, równocześnie zrywamy także z pozostałościami polityki emigracyjnej, która wychodziła z założenia, że przy obcej pomocy odzyskamy niepodległość. W oczekiwaniu tej pomocy, opierano się z kolei o rozmaite mocarstwa, obecnie oparto się o Austję, w mniemaniu, że odbudowanie Polski leży w jej własnym interesie. Jak błędnem jest to mniemanie wykażemy w naszem piśmie, a tu jedynie nadmienimy, że Austro-Węgry, aby żyć dostatnio, potrzebują jedynie nowych dróg handlowych, które przez wschód mogłyby im otworzyć skarby innych kontynentów. Że o te drogi Austrja z Rosją straszny bój stoczy, o tem nie wątpimy, a l e n i e m n i e j j e s t e ś m y p e w n i, ż e n i e s t o c z y g o n i g d y o P o l s k ę

Odrzucając więc tę teorję polityczną, która zrodzona ongi na obczyźnie pod wpływem tęsknoty za rodzinną ziemią, była zrazu niewinnym punktem oparcia dla nadziei wygnańców ginących z rozpaczy, dzisiaj jednak stała się torem wyścigowym dla wszelakich karjerowiczów; odrzucając ją, stawiamy w jej miejsce inną, której wytrwale bronić-będziemy, a która w samodzielnej pracy narodu nad podniesieniem jego umysłowej, moralnej materjalnej wartości widzi jedyną drogę zbawienia, a w ogólnej dążności społeczeństw europejskich do pokruszenia wszelkich kajdan i wszelkiego ucisku jednych narodowości nad drugiemi — jedynego sprzymierzeńca.

Wypowiedziawszy to, nie potrzebujemy chyba rozszerzać się długo nad postawą jaką zajmiemy w obec sprawy ruskiej. Skoro Rusini poczuwają się już do odrębnej narodowości, niech więc spokojnie nad jej rozwojem pracują, a my do ich polonizacji nie przyłożymy z pewnością ręki. Jednakże obowiązek prawdziwie braterski nakazuje nam przestrzegać, aby pod narodowość ruską nie zakładała miny agitacja p a n r o s y j s k a, zgubna właśnie przedewszystkiem dla odrębności ruskiego narodu. Z nią więc jako z wspólnym wrogiem naszym i bratniego nam narodu ruskiego walczyć będziemy do upadłego.

Powiedzieliśmy, że chcemy bronić uciśnionych. Niech jednak nikt nie sądzi, że wywieszamy sztandar socjalistyczny, na którym doktrynerzy wypisali zniesienie religji, własności i rodziny. Na naszym sztandarze wypisujemy jedynie „czynne współczucie dla niedoli", które żąda gorliwego usuwania przyczyn, mogących i u nas zrodzić sprawę socjalną. Dlatego będziemy bronili rolnika, który jeszcze ciągle jest uciskany przez wygórowane podatki, weksacyjne przepisy i niesprawiedliwe taryfy; dla tego staniemy w obronie naszego rękodzielnika, który upada pod naciskiem zagranicznego fabrykanta, rozporządzającego miljonami i wyzyskującego na swoję korzyść szanse nierównej konkurencji; dlatego bronić będziemy każdej uczciwej mniejszości, majoryzowanej w widokach koteryjnych przez falangę karjerowiczów; dlatego będziemy gorąco przemawiali za wprowadzeniem takich ustaw, które zmniejszają możliwość bezkarnego wyzyskiwania jednych przez drugich; dlatego nakoniec z podniesioną przyłbicą staniemy zawsze do walki z wszelką koteryjnością, mającą na celu nie dobro powszechne, lecz ujarzmienie drugich w widokach osobistych.

Czy ostatnią część naszego programu wypełnimy, i czy *Kurjer Lwowski* aż tam dotrze, gdzie teraz żadnego jeszcze pisma nie widać, przyszłość to okaże. My tyle tylko wiemy, że gazetę naszą redagować będziemy sumiennie i niezawiśle, kraj zaś osądzi, ażali z zadania naszego wywiążujemy się także z talentem.

KURJEREK TYGODNIOWY.

(Skalski z *Chusteczki Królowej* i Skalski z *Dziennika Polskiego*. — Kłopoty redaktora. — Sawicki fara da se! — Lwowscy korespondenci krakowskiego *Czasu*. — Zrektyfikowana Teka Stańczyka i Polak najnowszego fasonu. — Urzędowe dziennikarstwo. — Co mówią Kant i Benjamin Constant o tym przedmiocie?)

Nie, na miłość Boską! powiedźcie mi raz przecie czystą prawdę! — Ten p. Michał Sawicki, który pisze „Listy otwarte" przeciw kandydaturze p. Romanowicza, nie jestże on przypadkiem panem Skalskim? — tym samym który w *Chusteczce Królowej* na nutę: „Ej dziób, dziób, dziób!" knuje intrygi przeciw Cerwantesowi? — Chciałbym to sprawdzić, chciałbym to wiedzieć koniecznie! I przyznajcie mi państwo moi, że ciekawość moja jest słuszną, — bo jeżeli p. Skalski z *Chusteczki Królowej* i p. Michał Sawicki z *Dziennika polskiego* są jedną i tą samą osobą, to wtedy nie mamy powodu zastanawiać się nad „Listem otwartym" p. Michała Sawickiego, pisanym na nutę: „Ej dziób, dziób, dziób" ze znanej nam operetki. — Jeżeli zaś przeciwnie p. Skalski z *Chusteczki Królowej* i p. Michał Sawicki z *Dziennika Polskiego*, to dwie zupełnie odrębne postacie, w takim razie przybywa nam w osobie p. Michała Sawickiego znakomity dublet do pociesznych ról, które dotychczas były monopolem naszego operetkowego artysty!

W istocie polityczne jasełka nasze mogą być dumne z tak wspaniałej akwizycji. Pomyślcie tylko sami, co to za wyborna heca! — Pragnąc zadokumentować swoje także-stańczykowstwo zabiera p. Michał Sawicki głos na wyborczem zgromadzeniu, ażeby na nutę: „Ej dziób, dziób, dziób!" palnąć filipikę przeciw p. Romanowiczowi. Wszechwładny naród nie chce słuchać tego gadania, twierdząc, że widział już p. Skalskiego w tej samej roli. Oburzony tem przyjęciem, biegnie pan Michał Sawicki — trab, trab, trab! — do swego współpracownika p. Rewakowicza, i prosi go, aby na nutę: „Ej dziób, dziób, dziób!" napisał artykuł przeciw p. Romanowiczowi. Aliści p. Rewakowicz oświadcza, że na bezrybiu i rak rybą, i że będąc członkiem komitetu popierającego kandydaturę p. Romanowicza, nie może pisać wbrew swoim przekonaniom. Poznawszy z tej strony rekuzy, pędzi p. Michał Sawicki — hatałaj! hatałaj! — do p. Lama, i zaklina go, aby na nutę: „Ej dziób, dziób, dziób!" zrobił dowcip na lwowskiego posła. Atoli p. Lam odmawia swemu redaktorowi tej przysługi, twierdząc że nie ma czasu, gdyż jest właśnie w tej chwili zajętym komentowaniem Mojżesza. Opuszczony przez swych stałych współpracowników, leci p. Michał Sawicki — fa, fa, fa! — na telegraf i wysyła depeszę do p. Stebelskiego:

„Włodzimierz Stebelski w Ostendzie nad Bałtykiem! Bardzo pilno! Odwrotną depeszą dowcip na nutę: „Ej dziób, dziób, dziób!" przeciw Romanowiczowi. Honorarjum pięćdziesiąt guldenów: dwadzieścia *en gotu*, trzydzieści na rachunek pobranych zaliczek!"

Niestety jednak nie mogła depesza być adresatowi doręczoną, bo p. Włodz. Stebelski wyjechał z p. Romanem Zero w okolice Paragwaju, aby tam u stóp Dżawalagiry szukać zwalisk spalonego przez Montezumę Pont-Euksynu.—Niezrażony temi niepowodzeniami zawołał nasz p. redaktor: „Sawicki fara da se!" i zabrał się sam do roboty. Napociwszy się nie mało, napisał na nutę: „Ej dziób, dziób, dziób!" cały arkusz bitego druku. Był to ów sławny „List otwarty", który miał dowieść, że p. Romanowicz jako poseł miejski nie bronił swych wyborców od uciskającego ich zwiększenia podatkowych ciężarów, a który przeciwnie p r z e z *A* plus *B* udowodnił, że p. Romanowicz owszem w czasie swego posłowania stawał zawsze w obronie swych nadmiernie obarczonych mandantów i przez trzy lata, co roku, protestował przeciw wyrządzonej im krzywdzie. Ej dziób, dziób, dziób! *Das geht schon über die Kalospintechromokrene!*

Jestto więc rzeczą dokumeninte już stwierdzoną i powszechnie wiadomą, że wesołość polska posiada obecnie dwóch Skalskich, — jednego w *Chusteczce Królowej*, a drugiego w redakcji *Polskiego Dziennika*. Niestety, mamy dotychczas jeden tylko *Czas* i trudnoby znaleźć dublety dla offenbachowskich ról,

Sprawa polska w austrjackiej przyprawie.

Wyższe sfery zajmują się nami. Podobno także zajmują się nami poważni dyplomaci, ci zwłaszcza, których siła wzroku sięga dalej aniżeli koniec nosa. Takich jednak jest jak wiadomo niewielu, szczególnie w Austrji; ogół ich, zajęty wyrobem codziennych potraw kuchni dyplomatycznej, nie może sięgać myślą w przyszłość z dwóch powodów, raz dla tego, że to wymaga umysłowego natężenia, do którego ludzie nie bardzo są skorzy, powtóre dla tego, że przeczy biurokratycznej rutynie, która tak w dyplomacji jak i w każdej innej gałęzi administracji państwowej uważana jest za nietykalną świętość.

Ale ponieważ nie ma reguły bez wyjątku, więc też nie ma i dyplomacji, któraby nie pozwoliła sobie od czasu do czasu pobawić się w fantastyczne marzenia, zwłaszcza, gdy wypadki poczną uciskać nagniotek.

Stosunek Austrji do Rosji natworzył takich wypadków sporo, a nagniotkiem była kwestja polska. Więc zaczęto o niej myśleć i w Wiedniu i w Peszcie, — w każdem z tych miast oczywiście inaczej, ale w obu na wspólnem tle egoistycznego interesu. W uczucia się nie bawiono — to pewna, bo uczuć dyplomacja nie posiada i posiadać nie chce, a w narodzie studjuje je o tyle tylko, o ile uważa je za przedmiot, który wyzyskać można...

Zaczęto więc myśleć o sprawie polskiej i postanowiono przedewszystkiem starać się o traktowanie jej w zgodzie z Rosją. Niech carat oświadczy, że przestanie agitować w kierunku panslawistycznym wśród Słowian austrjackich, niech zgodzi się na wieczystą okupację Bośnji i Hercegowiny, niech przystanie na to, że Serbja i Czarnogóra wejdą w sferę przemysłowej eksploatacji Austrji; a wtedy Wiedeń i Peszt nietylko przyzwolą na to, aby Bułgarja i Rumelja zlały się w jedną całość, nietylko przez palce będą patrzały na tępienie żywiołu polskiego i ruskiego w prowincjach zabranych, ale nadto chętnie pójdą ręka w rękę z Rosją i we wszystkiem ją popierać będą.

Takie zapatrywanie podziela większą część dyplomacji austrjackiej i większa część tych, którzy w Wiedniu nadają ton i kierunek politycznym poglądom. I nie jest to tylko nasze zdanie; żywi je także znakomity nasz mąż stanu i członek Koła Polskiego, pisujący nader cenne korespondencje z Wiednia do *Dziennika Poznańskiego*. W ostatniej, zamieszczonej w świątecznym numerze tego pisma, mówi on to samo, ale dodaje, że i przeciwny prąd, bardziej nam przyjazny, ma reprezentantów w Wiedniu i w Peszcie, wszelako sam oświadcza, że liczba ich i siła znacznie jest mniejszą.

Drugi ten prąd wychodzi z założenia, że Rosja taka, jaką jest obecnie, długo utrzymać się nie może, więc albo caryzm szukać będzie w wojnie zewnętrznej (z Austrją lub Niemcami) ratunku na wewnętrzną chorobę i przed wojną porobi ustępstwa Polakom; albo też runie, a utworzone na gruzach jego konstytucyjne państwo zawrze z Polakami ugodę. W obu razach polityczny punkt ciężkości Galicji, który jest dzisiaj w Wiedniu, przesunie się do Warszawy.

Dla Wiednia i Pesztu byłoby to oczywiście klęską, gdyby to „przesunięcie się" odbyło się bez nich i przeciw nim. Więc drugi ten prąd pragnie się zabezpieczyć na wszelki wypadek i z Polakami kokietować, aby w danym razie, gdy owo przesuwanie się pocznie się odbywać siłą logiki dziejowej, można było zrobić minę, iż Wiedeń i Peszt niczego właśnie więcej nie pragnęły, jak takiego obrotu sprawy, do niego dążyły i z niego są mocno radzi. Pomysł o połączeniu Królestwa z Galicją pod patronatem Austrji, z arcyksięciem austrjackim na tronie, jest właśnie wyrobem tego prądu. Miniaturowa taka Polska stanowiłaby austrjacki parkan od strony moskiewskiej i służyłaby przemysłowym prowincjom Austrji za rynek do zbytu ich wyrobów. Obywatele jej mieliby prawo wdziewać kontusze, śpiewać patrjotyczne piosenki, grać na loterji, nosić morawskie obuwie, czeskie surduty, wiedeńskie kapelusze i chwalić Pana Boga za tyle dobrodziejstw cywilizacji.

Jednakże nie wszyscy są skorzy tylu dobrodziejstwami obdarzyć Polaków, — bo jak powiedzieliśmy, prąd ten ma nie wielu zwolenników. Urzędowa dyplomacja o nim słyszeć nie chce, a jego wyznawców uważa za fantastów. Jej zdaniem caryzm jeżeli nie jest wielką potęgą, to jest w każdym razie realnym objektem, który istnieje, a ponieważ istnieje, więc zmusza do liczenia się z sobą. Owoż lepiej jest iść z nim ręka w rękę, przy każdej sprawie zawierać kompromis, robić małe ustępstwa i w zamian małe odbierać, niż się najeżać ostro i narażać się na starcie wojenne, którego szanse są zawsze niepewne.

KRONIKA.

Z życia towarzyskiego, płynącego u nas tak nieskończenie wąskiem korytem, mamy jeno dla uzupełnienia litanji faktów, podanej w poprzednim numerze, zapisać wielkie święcone, które się odbyło temi dniami w gościnnym domu hr. Tytusowej Dzieduszyckiej i zgromadziło przeszło 80 osób. Bawiono się *con brio*, a wesoła młódź popisywała się w gimnastycznej sztuce *glissanda*.

W sferze przyjaciół sceny polskiej powstała myśl urządzenia bankietu na cześć nowego dyrektora, p. Jana Dobrzańskiego. Bankiet ma być składkowy i odbędzie się temi dniami w sali hotelu Żorża.

Śnieżyca trwająca od przedwczoraj, zasypała miasto nasze taką ilością śniegu, że dnia wczorajszego przez cztery godziny ruch tramwaju był zastanowiony.

Wybór prezydenta i wiceprezydenta miasta Lwowa, odbył się dnia 29. bm. na publicznem posiedzeniu Rady. Ponieważ niejawienie się na tem posiedzeniu połączone jest z utratą mandatu i obieralności na lat 3 — przeto jawiło się 95 radnych — 5 usprawiedliwiło swoją nieobecność. Prezydentem obrano p. Wacława Dąbrowskiego, wiceprezydentem p. dr. Czyżewicza Adama.

W kole literackiem odczytał wczoraj pan Kostecki bardzo ciekawe spostrzeżenia co do kierunku obecnego sztuk pięknych, reprezentowanych na tegorocznej wystawie w Rzymie, i na tej podstawie wytłumaczył, dlaczego arcydzieło Matejki tak mały znalazło poklask wobec sądu artystów włoskich. Dyskusję w sprawie wydawnictw ludowych odroczono na wniosek dr. Małeckiego do przyszłego zgromadzenia, tem bardziej, że do głosu zapisało się wielu mowców, a między tymi kilku panów z zarządu Macierzy, pragnących dać dokładny obraz dotychczasowych czynności tej młodej instytucji. Najbliższe tedy posiedzenie, naznaczone na dzień 6. kwietnia obiecuje być bardzo interesującem.

Wydział krajowy. Jutro zrana odbędzie się sesja w celu rozstrzygnięcia między ofertami wniesionemi w sprawie pożyczki, mającej się zaciągnąć przez Wydział krajowy.

Teatr. Przedstawienia licznie są obecnie uczęszczane przez publiczność, która spieszy ujrzeć znane choćby sztuki w nowej obsadzie, zapoznać się z nowoprzybyłymi artystami i powitać znanych jej już dawniej. W „Rozbitkach" Blizińskiego p. Żelazowski wybornem odtworzeniem roli Strasza zdobył sobie ogólną sympatję, nie źle się też zaprezentował w tejże samej komedji p. Wojdałowicz; o pani Żelazowskiej i pannie Kowalskiej tego jeszcze powiedzieć nie możemy. Pan Bandrowski wywiązał się dość zadowalniająco z roli markiza w „Wesołej wojnie", a panna Bocskaj grą swą i głosem podniosła znacznie rolę Elzy. Panna Błońska debiutantka w tej sztuce, nie wykazała ani zasobów wokalnych ani akcji.—Rolę Cyprjanny w „Rozwiedźmy się" odegrała wczoraj pani Kwiecińska z wielką swobodą i ożywieniem, pan Lubicz zaś, którego po dłuższej przerwie ujrzeliśmy wczoraj, znowu był pewnym siebie p. de Prunelles.

Teatra amatorskie. W tych dniach odbędą się dwa przedstawienia amatorskie, jedno w niedzielę w kasynie miejskiem, a drugie w pierwszych dniach kwietnia w sali hotelu Żorża.

Mające się odbyć w kasynie składać się będzie z dwóch sztuk, z komedyjki hr. Koziebrodzkiego p. tyt. „Stryj przyjechał" i z dwuaktowej komedji „Więźniowie Carewny". Oprócz tego odegraną będzie uwertura Glucka z opery „Ifigenia" na cztery ręce i wykonane będą dwie produkcje wokalne, przez

---

które piastują lwowscy jego korespondenci. Przejdźcie od Noego aż do Zyblikiewicza dzieje wszystkich wieków, przewertujcie od chińskiej aż do galicyjskiej wszystkie literatury, przebiegnijcie od Timbuktu aż do Pacanowa wszystkie kraje, zapytajcie wszystkie żywe i umarłe narody, wybadajcie wszystkie duchy, które mieszkają w stołowych nogach, a ręczę wam, że nigdy i nigdzie, w żadnym wieku i na żadnem miejscu nie zdarzy się wam znaleźć nic równie pociesznego, jak jeremiada nadesłana *Czasowi* z „bardzo poważnej strony", a zamieszczona w czwartkowym jego numerze. Jest to do 45 stopni alkoholometra Trallesa zrektyfikowany spirytus *Teki Stańczyka*. „Bardzo poważnej stronie" nie chodzi już o to, aby zapaleńców powstrzymywać od nierozważnych porywów, lecz o to, ażeby Polaków przykroić do takiego fasonu, przeciw któremu *Neue freie Presse* nie miałaby nic do zarzucenia. A więc przedewszystkiem nie powinien Polak nigdy otwarcie powiedzieć, że istnienie ojczyzny w najobszerniejszem tego słowa znaczeniu jest jego ideałem, ani też szukać warunków bytu w samym sobie, lecz w siłach po za zakresem jego narodowego organizmu będących. A więc, wedle tego operetkowego koranu, powinien Polak wyprzeć się tego, co właściwą jego treść i całą jego istotę stanowi, a zapisać natomiast na swoim sztandarze to, co w danym razie może być ideałem dla Azorciów lub Fidusiów, ale nigdy dla myślącego człowieka... I „bardzo poważni ci panowie", którzy apostołują tej apostazji, nazywają to ideą! U nas we Lwowie nazywa się to Ignacy!*).

Nie mniej krotochwilnym jest i drugi lwowski korespondent *Czasu*, który utrzymuje, że wszystkie w kraju poważne i wytrawne umysły zajmują się gorąco losami *Gazety Lwowskiej*, której ustępujący jej redaktor pan Władysław Łoziński postawił na tak wyjątkowem i wysokiem stanowisku, iż uczynił z niej nietylko rządową, ale i „narodową instytucję" — Zaiste rozczulającym jest widok tej rządowo-narodowej instytucji, widok tego hofrata, który w czapce z bączkiem jako Cherub świetlany stoi na straży narodowego pamiątek kościoła, — widok tej niestemplowanej arki przymierza między dawnemi a młodszemi laty, w której lud składa broń swego rycerza, swych uczuć przędzę i swej myśli kwiaty! Zaiste wielce pocieszającą jest myśl sama o tej literaturze wynalezionej na to jedynie, aby czytelników oduczyć od myślenia, — myśl o owych S o f a c h l i t e r a c k i c h, które można ustawić tak dobrze we Lwowie jak i w Pekinie, a na których się tak wygodnie zasypia po czarnej kawie i smacznym obiedzie. Zaprawdę wielce moralnem jest to umysłowe *jus primae noctis*, — ta narodowa instytucja oparta na monopolu, który się w ten sposób przedstawia, że rząd każdemu, który mózg swój zapłodnieniu urzędowego wajdeloty poddaje, *de facto* za tę wygodę z powodu ulgi stemplowej 3 złr. 63 cent. wyraźnie trzy złote reńskie i centów 63 tytułem „poduszkowego" wypłaca! — Zaprawdę błogosławionym jest ten znicz narodowy, podsycany nieustannie groszem wdowim biedactwa, ściąganym drogą egzekucji za opłatę edyktów!

*) *Komentarz dla prowincji*. Ignacym nazywamy we Lwowie blagę zarówno jak i blagiera. Pochodzi to od ludowego przysłowia: To tyle znacy co Ignacy, a Ignacy nie nie znacy! Ta prowincja jest istotnie nieznośną; trzeba jej wszystko tłumaczyć! — Przyp. autora.

Ale dajmy pokój sarkazmowi, i rozprawmy się z powagami *Czasu* poważnie. Otóż „poważnej bardzo stronie" zalecającej nam, byśmy się przykroili do fasonu, przeciw któremu nic by nie mogła zarzucić *Neue fr. Presse*, odpowiemy słowami poważniejszej jeszcze strony, bo słowami Kanta: „*Wer sich zum Wurme macht, der wundere sich nicht, wann er getretten wird!*" Kto się przepoczwarzy w robaka, ten niech się nie dziwi, gdy po nim deptać będą!

Drugiemu zaś panu, biadającemu nad losami *Gazety lwowskiej*, przytoczmy słowa niejakiego Benjamina Constanta, który utrzymywał, że urzędowa prasa jest „*la colomnie en monopole, exercée par la bassesse au profit du pouvoir!*" Opierając się na zdaniu tak „poważnej strony" nie możemy się przeto rozczulać losami tego lub owego urzędowego dziennika. Dla nas są organa tego rodzaju tylko umysłowemi lupanarami, i wszystko nam jedno, czy w takim lupanarze gospodarzem jest Franz Truchliński, czy Leiba Schiff, czy też Hanusia Małgnerówna!

Chochlik.

panią A.... i p. Gerbicza. Dochód z tego przedstawienia, odbywającego się pod protektoratem księżnej Leonowej Sapieżyny, przeznaczony jest na utrzymanie „Domu Pracy".

Przedstawienie amatorskie, które się odbędzie w sali hotelu Żorża, na raucie prawników, złożone będzie z dwóch komedyjek, z „Fortepianu Berty" i z „Uściskajmy się", które raz już odegrane były z tak świetnem powodzeniem.

Teatr niemiecki ma powstać we Lwowie. Temi dniami bawił tu jakiś przedsiębiorca jednej z wędrownych trup niemieckich, aby wybadać stosunki, poznać skład ludności i przekonać się, czy w nadpełtwiańskim grodzie może rozbić swój namiot muza niemiecka. Owoż przedsiębiorca ten snać doszedł w swych badaniach do pomyślnego rezultatu, albowiem udawał się do namiestnictwa z zapytaniem, czy ewentualnie wydaną mu zostanie koncesja na założenie stałej niemieckiej sceny? Urząd „stojący po nad stronnictwami" dał przedsiębiorcy dodatnią odpowiedź.

W sferach kolejowych ruch nie do opisania. Wszystko się czyści, odświeża, upiększa, twarze do radości nastraja, a ciała w szaty świąteczne przybiera. Na *Prima Aprilis* zapowiedziano bowiem przybycie najwyższego bożka relsów i lokomotywy, radcy dworu Sochora. Przybędzie on razem z p. Sladkowskim.

Wspaniała kamienica, która stanie w tym roku przy ulicy Majerowskiej, nie będzie uwłaczała stylowi gmachu sejmowego. Donoszą nam bowiem, że Wydział krajowy nie odstąpił od warunku postawionego w kontrakcie sprzedaży gruntu, a w skutek tego p. Brykczyński podzielił ten grunt na dwie części i na razie wystawi jeno budynek od ulicy Kościuszki. Budynek ten będzie w stylu renesansu francuskiego, ale ponieważ nie dosięgnie do skweru, znajdującego się na rogu ulicy Słowackiego, przeto dysharmonji z gmachem sejmowym tworzyć nie będzie. Między ogniowym murem tego budynku a skwerem leżeć będzie długie lata odłogiem kawał gruntu, zasypany szutrem i zaludniony badylami, - który może kiedyś ktoś zabuduje i tym sposobem uzupełni front sejmowego gmachu, mającego przyszłym pokoleniom mówić o tem jak wysoko w ziemi galicyjskiej stała ongi sztuka architektoniczna.

Nowa kolej. Wydana świeżo na imię Leopolda br. Poppera de Podhragy koncesja na budowę kolei od Doliny (stacji kolei arc. Albrechta) do Wygody, ma na celu ułatwić koncesjonarjuszowi i jego spólnikom a właścicielom lasów i tartaków parowych, znajdujących się w owej okolicy, pozbawienie kraju naszego z tak niepotrzebnej rzeczy, jak drzewo. Kolej będzie miała przeszło 8 kilometrów długości. Koncesjonarjusz nie ma obowiązku utrzymywania pociągów osobowych, za to też nie ma prawa wydawania obligacyj pierwszeństwa.

Z Rozdołu piszą do nas: „Wyczekujemy lepszej doli dla szkoły naszej. Na 5000 mieszkańców a 510 dzieci obowiązanych do nauki, uczęszczających zaś około 300, posiadamy tylko dwuklasową szkółkę." Zwracamy uwagę Rady szkolnej na ten fakt, aby zajrzała w tę sprawę i zaradziła jej.

Z Żydaczowskiego donoszą nam, że trzechlecie Rady powiatowej się kończy, a cały rezultat trzechletniej jej pracy ograniczył się jedynie do wyboru prezesa i wydziału, do następnego unieważnienia dwóch wyborów i zaprenumerowania dla biura Rady *Neue freie Presse*. Jak na trzy lata, to rzeczywiście olbrzymia praca!

Zamach dynamitowy gimnazjastów. W Taganrogu nastąpił temi dniami w nocy wybuch dynamitowy, który zniszczył przy ulicy Monastyrskiej dom kupca Issaja, oraz nadwerężył sąsiednie domy. Pokazało się, że sprawcami byli gimnazjaści, którzy chcieli wysadzić w powietrze swego nauczyciela greckiego języka, nader ostrego, który w tej kamienicy mieszkał. Policja znalazła u wielu gimnazjastów masy eksplodujące, ale żaden do zbrodni się nie przyznał. Zdaje się, że gimnazjum zamkną.

Warjat, czy zwykły satrapa rossyjski? Pan Razgildiajew, dyrektor jednej z rządowych kopalni na Syberji, miał szczególne upodobanie w sieczeniu przestępców, zostających pod jego zarządem i jak się właśnie wykryło, zasiekł na śmierć w ciągu swej służby ni mniej ni więcej tylko 2000 ludzi! Tak donosi *Nowoje Wremia* w dzisiejszym swym numerze.

Złoty interes. Przemycanie towarów z Poznańskiego i Galicji do król. Polskiego przybrało w ostatnich czasach olbrzymie rozmiary, bo się znakomicie opłaca. Oto wyjątek z przechwyconych przez rząd rosyjski rachunków pewnego towarzystwa przemytników. Towarzystwo to kupiło w Hamburgu 7.925 cybików herbaty za 537.750 rubli; koszta oclenia tej herbaty w Prusach, przewozu i przemycania przez granicę wyniosły 80.362 r. — Na granicy skonfiskowano 736 cybików; resztę 17.189 cybików sprzedano w Rosji po 60 r. za cybik. Zatem wydano 617.112 r. a wzięto 1.031.340 r. Czysty więc dochód wynosi 414.228 rub., czyli 80 proc. od kapitału zaangażowanego na parę miesięcy.

Nowy kanał w Egipcie. Ponieważ kanał Suezki ciągle się zanieczyszcza i psuje, przeto podniesiono potrzebę wybudowania nowego kanału z Suezu przy Czerwonem morzu do Aleksandrji, będącej, jak wiadomo, jednym z najlepszych portów Śródziemnego morza.

Warszawa liczyła w roku ubiegłym ogółem 384.530 mieszkańców, między którymi było 227.593 katolików, 127.194 wyznania mojżeszowego, 18.163 protestantów, 11.179 prawosławnych. W ciągu 1882 r. zawarto 3.650 małżeństw, urodziło się 14.991, zmarło 12.436. Przewyżka urodzeń nad zejściami wynosiła 2.555.

Z Izby sądowej.

Wiedeń 28. marca. *(Aktorka pośredniczką w zawarciu małżeństwa).* Przed sądem w Wiedniu rozstrzygała się temi dniami ciekawa sprawa. Rzecz się tak miała. Pewien zrujnowany arystokrata, niejaki markiz Maffei-Glattfort obiecał za pośrednictwo w zawarciu małżeństwa pni Betty Hellwig, artystce jednego z wiedeńskich teatrów 500 zł., które miała zrealizować po jego ożenieniu się. Pan markiz stanął już jednak u celu gorących swych życzeń, wziął piękny posag, spłacił długi i jest obecnie bogatym właścicielem realności w Preszburgu, o wypłaceniu zaś przyobiecanej sumy nic słyszeć nie chciał, mimo, że przezorna pośredniczka otrzymała odeń weksel na pomienioną kwotę. Pani Hellwig udała się na drogę sądową i weksel zaskarżyła. Uparty jednak dłużnik nie chciał kapitulować. Na wezwanie do zapłaty przez sąd handlowy odpowiedział p. Maffei-Glattfort przez swego adwokata, dr. Zieglera, że sumy wymaganej od niego nie zapłaci, żadnej bowiem gotówki przy wystawieniu wekslu nie otrzymał, wystawił go tylko dla zeskontowania i nie on, lecz pani Hellwig właściwie, jeżeli to uczyniła, winna mu jest 500 zł. Na te zarzuty odpowiedziała pani Hellwig skargą o obrazę czci, wymierzoną przeciwko markizowi i jego adwokatowi i to właśnie było przedmiotem rozprawy przed sądem wiedeńskim. Pan Maffei-Glattfort nie stawił się, lecz tylko wespół z nim oskarżony adwokat. Skarżąca przybyła wraz ze swym mężem. Jest to młoda jeszcze 28-letnia osoba, zamężna, artystka, obecnie pozostająca bez zajęcia i przebywająca w domu rodziców w Preszburgu; mąż jej pan Leon Hellwig jest również artystą i należy do składu „Stadtteatru".

Przesłuchanie obfituje w ciekawe epizody. Na zapytanie sędziego, czy pani H. dopełniła swych zobowiązań jako pośredniczka, odpowiada współoskarżony dr. Ziegler: „Tak — ale p. markiz miał nadzieję otrzymania 100.000 zł. posagu, otrzymał zaś mniej". (Wesołość). Pani Hellwig opowiada w sposób następujący okoliczności sprawy:

„W czerwcu zeszłego roku siedzę pewnego razu wraz z mężem w restauracji „pod winnem gronem". Nie szczególnie nam szło wtedy; mąż mój należał do składu Ringteatru i był wtedy bez miejsca. W tem jeden ze znajomych przedstawił nam p. markiza, który wdawszy się ze mną w długą rozmowę, poprosił wreszcie wprost o pośrednictwo w zawarciu małżeństwa. — Panie markizie, powiedziałam mu wtedy, jestem aktorką, nie zaś stręczycielką od małżeństw. — Tak, odrzekł mój interlokutor, ale obdłużonego i nieszczęśliwego możesz pani wybawić z biedy, choć to nie jest twojem specjalnem powołaniem.— Zniewolona tem oświadczeniem powiedziałam spragnionemu słodyczy małżeńskich panu Glattfort, że znam w Preszburgu pewną damę, która posiada 60.000 zł. w posagu i możeby wyszła za niego — jest jednak bardzo brzydka i bezmiernie otyła (wesołość). Markiz chciał większego posagu, namyślił się jednak, i po upływie czterech dni przybiegł do mnie z słowami: „Kochana pani, biorę „tę tłustą babę" z 60.000 zł., bądź pani tak dobrą i jedź do Preszburga". Ulegając temu życzeniu pojechałam niezwłocznie pociągiem pospiesznym. Idę do owej damy i pytam ją, czy nie zechce poślubić markiza? Odpowiada: dobrze. Pokazuję jej fotografię konkurenta i pytam czy się jej podoba? Odpowiada, że się podoba. Wracam tedy do Wiednia i komunikuję radosną tę wiadomość markizowi. Spieszy on więc na gwałt zrobić bezpośrednią znajomość z panią swych myśli, po paru zaś tygodniach otrzymuję od niego list, w którym nazywa mnie swym aniołem wybawicielem i oświadcza, że dostanie tylko 30.000 zł. gotówką — z czego jednak był bardzo zadowolony...".

Na zapytanie sędziego oświadcza pani Hellwig, że oprócz owego wekslu i 10 zł. na koszta pierwszej podróży do Preszburgu, nic od p. markiza nie otrzymała. Mąż jej potwierdza wszystkie te okoliczności. Sędzia postanowił wezwać osobiście pana Maffei-Glattforta. Rozprawa więc odroczona, ale tymczasem wyobraźmy sobie, jak muszą być przyjemne miodowe miesiące pana markiza i jego „tłustej baby".

Przegląd polityczny.

Austrja. Na radzie ministrów, która się przed paru dniami odbyła, ułożono program dalszych prac parlamentarnych. — Projekt ustawy o zapomodze ze skarbu państwa dla ludności dotkniętej zeszłorocznemi klęskami elementarnemi, uchwalony w obu izbach, oczekuje jesze na sankcję cesarską. Z ryczałtowej kwoty 500.000 złr. przypada na Galicję 30.000, wliczając w to 10.000 zł. które udzielono już sposobem zaliczki. Pożyczki zapomogowe udzielane będą za poręczeniem gmin i Wydziału krajowego. Ze 100.000 przeznaczonych na bezzwrotne zapomogi, przypada na nasz kraj 25.000. Ale to wszystko dopiero jeszcze rozdanem zostanie—tymczasem, nim słońce zejdzie, rosa oczy wyje....

W północnych Czechach ukonstytuowała się w wielkanocny poniedziałek „Liga włościan niemieckich". Na pierwsze walne zgromadzenie ligi przybyło 347 włościan z różnych okolic. Uchwalono szereg rezolucyj; między innemi zaprowadzenie ceł ochronnych, progresywnego podatku dochodowego, asekuracyj państwowych, zniesienie loterji, wydanie ustawy o ojcowiźnie itp.

Francja. Znany finansista francuski i ex-minister pan Leon Say wypowiedział w Lyonie na uczcie danej przez towarzystwo polityczno-ekonomiczne obszerną mowę, w której rozwijał znane już powszechnie i mocno obecnie zakwestjonowane poglądy wolnohandlowców. Say całe zadanie ekonomiczne Francji widzi w rozszerzeniu dróg zbytu, do tego zaś rozszerzenia potrzebne jest utrzymanie przewagi francuskiej na zewnątrz. Stare historje.—50 lat temu tak sobie jedynie przedstawiano państwowe zadania ekonomiczne. Państwo ma się starać o zdobywanie dróg zbytu dla swych kupców i przemysłowców, w tym celu toczyć zacięte wojny, zdobywać kolonje etc. Czasy dzisiejsze stawią przed nami poważniejsze zadanie skonsolidowania wewnętrznych stosunków ekonomicznych.

Izby francuskie zbiorą się dopiero 19. kwietnia. Korzystając z feryj parlamentarnych rząd francuski zajmuje się sprawą wykupu kolei przez państwo i prowadzi w tym celu układy z grupą Rotszylda.

Ostatnie wiadomości.

Dziennik Polski wczorajszy donosi, że „komitet wyborczy" na poufnem posiedzeniu postanowił utrzymać kandydaturę prof. Zacharjewicza. Wiadomość ta jest w całej osnowie nieprawdziwą. Przedewszystkiem nie istnieje żaden „komitet wyborczy" prócz proponującego kandydaturę Romanowicza, gdyż 25 obywateli, którzy podpisali plakaty zwołujące zgromadzenie, uczynili to jedynie w tej myśli, aby dać możność wystąpienia innym kandydatom, nadto kilku z podpisanych już przedtem stanowczo się oświadczyło za p. Romanowiczem; powtóre sproszeni w liczbie dwudziestu kilku na przedwyborcze poufne posiedzenie, nie byli to członkowie tego niby-komitetu, lecz przeważnie pp. technicy, którzy jeszcze łudzą się, że kandydatura p. Zacharjewicza jest możliwą — a po trzecie, że właśnie ze-

branie to uznało się za niekompetentne do występowania jako „komitet“ i nie powzięło żadnej uchwały. Jedynie więc p, Sawicki, redaktor *Dziennika Polskiego*, działa na własną rękę, i lekkomyślnem swem występowaniem naraża profesora Zacharjewicza na niezawodną porażkę.

„Prócz Hercogowińcom udzielono także zasiłków pieniężnych niektórym Galicjanom, którzy wskutek wdrożonego przeciw nim procesu o zdradę stanu, ponieśli straty materjalne.“ Te słowa wyczytaliśmy w sprawozdaniu „Słowiańskiego Błagotworitielnego Obszczestwa“. Sprawozdanie to odczytane było publicznie w Odesie na walnem zgromadzeniu tego towarzystwa odbytem d. 16. b. m. Z naszej strony zaznaczyć tylko winniśmy, że słowa te służą jako doskonała illustracją do tego, co pp. Marków i Płoszczański twierdzili na sądzie lwowskim, a mianowicie, że nic zgoła nie wiedzą o tem, żeby komitety słowiańskie udzielały komukolwiek zapomóg w Galicji.

Telegramy „Kurjera lwowskiego.“

Jarosław d. 30. marca. Kra na Sanie ruszyła. Most na drodze krajowej w wielkiem niebezpieczeństwie. Jeden lodowiec już zupełnie zepsuty. Jest obawa, że most runie.

Peszt, 30. marca 7 g. 10 m. Sędzia śledczy Toth z prokuratorem państwa Jeneyem prowadzą dalej energicznie śledztwo w sprawie morderstwa dokonanego na hr. Majlacie. Indagacja służby nie doprowadziła do żadnego rezultatu. Przeciw dworskiemu huzarowi hrabiego, niejakiemu Berenczowi, nie wykryto nic, coby potwierdzało lub wzmacniało żywione na niego podejrzenia. Nóż, znaleziony przy trupie, pochodzi z wiedeńskiej fabryki. Policja rozpoczęła poszukiwania za sługą hr. Majlatha, wydalonym niedawno ze służby. Znaleziono rękawiczkę miary siedem i pół.

Paryż, 30. marca, 7 g. 50 m. Reakcyjne dzienniki prowincjonalne w liczbie 53, ogłaszają manifest, w którym wypowiadają posłuszeństwo Henrykowi V. (hr. de Chambord) i mianują ks. d' Aumale rejentem na czas, póki żyje Henryk V.

Berlin, 30. marca 8 g. 10 m. *Germania* pisze, że wydalenie swojego czasu kardynała hr. Ledóchowskiego z Krakowa, nastąpiło w skutek poufnej dyplomatycznej próżby gabinetu pruskiego, do której się chętnie zastosował gabinet austryjacki.

Rzym, 30 marca 8 g. 20 m. Królestwo rumuńscy zapowiedzieli tu swoje przybycie na koniec kwietnia b. r..

Peszt, 30. marca 8 g. 50 m. Po wczorajszej konferencji, która od 7 g. trwała do 10 wieczór, a w której minister finansów omawiał z konsorcjum finansowem warunki przeprowadzenia konwersji 6 prc. renty złotej węgierskiej na 4 prc., rzeczy tak pomyślnie stanęły, że jak obiegała na giełdzie wieczornej pogłoska, na dzisiejszem posiedzeniu konferencji nastąpiło zupełne porozumienie.

Wiedeń 30. marca 9 godzina 10 m. Oprócz Waddingtona wymieniają jeszcze hr. Montebello jako proponowanego na posadę francuskiego ambasadora. Obaj ci panowie mile będą widziani w tutejszych sferach.

Wszystkie dzienniki podają szczegóły morderstwa Majlatha i poświęcają jego pamięci serdeczne słowa, wynosząc zasługi zmarłego. Pogrzeb odbędzie się jutro.

Cesarzowa z arcyksiężniczką Walerją wyjeżdżają jutro do Baden-Baden.

Peszt, 30. marca 9 g. 50 m. Policja jest na tropie morderców. Wykazała ona już, że morderstwa dokonali jeden robotnik czeski i jeden włoski. Jednakże dotąd ich nie zdołała zaaresztować. Podczas rewizji w pomieszkaniu tych robotników znaleziono drugą rękawiczkę. Jest podejrzenie, że robotnicy ci działali w porozumieniu z huzarem dworskim Berenczem, bo wykryto, że Berencz d. 27. b. m. o godzinie 6 wieczorem rozmawiał z owym robotnikiem czeskim przed pałacem hr. Majlatha.

Wiedeń, 30. marca 10 g. 20 m. Z powodu awansu majowego nastąpią ważne zmiany w personalu ministerstwa wojny.

Lwów z Izby handlowej, 30 marca, 1883.

I. Akcje za sztukę

bez kupona bieżącego	płacą	żądają
Kolej galic. Kar. Lud. 200 zł. m. k.	308 25	311 50
„ lwow.-czern.-jass. 200 zł. w. a.	169 —	172 —
Bankn hypot. galic. po 200 zł. w. a.	307 00	311 00
„ kredt. galic. po 200 zł. w. a.	250 —	255 —
2. Listy zastawne za 100 złr.		
bez kupona bieżącego		
Tow. kred. galic. 5 prc. w. a.	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ w. a.	89 20	90 60
„ „ „ 5 „ okresowe	97 80	98 80
„ „ „ 4 „ los $41^1/_2$ l.	86 50	87 75
Banku hyp. galic. 6 „ w. a.	101 70	102 70
„ „ „ 5 „ w. a.	96 80	97 80
„ „ „ 5 „ 10% pr.	100 —	101 -
Listy dłużne g. z. kr. wł. 6 prc.	101 —	102 50
„ „ „ „ „ „ 5 „	93 —	95 —
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogól. roln. kred. zakład. dla Gal. i Bukow. 6 prc., los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemnizacyjne galic. 5 prc. m. k.	97 75	98 75
Oblig. kom. zak. kr. wł. 6 pr. w. a.	100 —	101 50
Pożyczka kraj. z r. 1873 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy.		
Miasta Krakowa	18 —	20 —
„ Stanisławowa	22 —	24 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 56	5 66
Dukat cesarski	5 58	5 68
Napoleondor	9 43	9 53
Półimperjał	9 73	9 83
Rubel rosyjski srebrny	1 55	1 65
„ „ papierowy	1 $17^1/_2$	1 $19^1/_2$
100 marek niemieckich	58 20	58 90
Srebro	— —	— —
Kupony w srebrze	— —	— —

Wiedeń d. 30. marca 1883.
(godzina 1 m. 45 po poł.)

	Dzisiejsze	Z dnia poprze
Losy kredytowe dla handlu i przem. na 100 złr.	170 50	170 50
Akcje Anglobanku na 120 złr.	119 —	1 8 —
Akcje kolei Karola Ludwika na 210 złr.	308 50	308 50
Lombardy (kolej Południowa) na 200 złr.	147 80	145 25
Akcje kolei Elżbiety na 210 złr.	217 —	216 75
Węgiersko-galicyjskiej kolei na 200 złr.	158 00	158 —
Siedmiogrodzkie I. na 200 złr.	110 30	110 —
Złota renta węgierska 6% na 100 złr.	120 40	120 60
Rosyjski rubel papierowy	1 19	1 19
Obligacje gal. indemnizacyjne 10% podat.	96 —	96 —
Akcje węgier. bankn kred. na 200 złr.	327 50	324 50
Unionbank na 100 złr.	119 00	119 80
Akcje kolei Ferd. — Nordbahn na 1050 złr.	280 00	280 25
Akcje kolei Alföld-Fiume na 200 złr.	170 25	170 50
Akcje kolei Lwow.-Czerniowieckiej na 200 złr.	170 50	170 25
Losy premiowe wiedeńskie na 100 złr.	124 80	125 —
3% losy tureckie na 400 franków	26 75	26 80
Akcje Bankvereinn na 100 złr.	112 60	112 30
Losy premiowe węgierskie na 100 złr.	116 50	116 —
Usposobienie silne:		
Wiedeń d. 30 marca 1883. (giełda wieczorna).		
Akcje austr. kredytowe na 160 złr.	327 50	326 30
Renta papier. austr. $4^1/_5$% na 100 złr.	78 45	78 35
Akcje kolei Karola Ludwika	310	309 50
Rosyjski rubel papierowy	118 50	119 25
Usposobienie silne:		
Berlin d. 30. marca 1883. (godz. 5 minut 30 po poł.).		
Rosyjski rubel papierowy	203 20	203 —
Akcje austr. kredytowe	570	569 50
Akcje kolei Karola Ludwika	132 50	132 30
Austryjackie banknoty	171 20	171 —

Lwów d. 30 marca. **Giełda zbożowa.** Pszenica czerwona banatka zł. 7.50 do 9.10, pszenica biała 7·50 do 8.75, pszenica żółta 7·25—8·50, Żyto 5.25—6·—. Owies 5·50—6.—, Jęczmień 4·50—6·50, Rzepak . ·—, Lnianka ·— ·—, Konicz 70.——98·—, Groch do gotowania 7·50—12.—. Groch pastewny 5·50—6·50, Bobik 6·——6·75, Spirytus na termina zł. 30·50 za 10000 lit. prct.

Telegramy zbożowe z dnia 30. marca.

Wiedeń: Pszenica za 100 kilo 10—11 złr., żyto kilo — złr, Okowita 31·75—32 złr. — Peszt. Pszenica za 100 kilo 9·68—9·70 złr., rzepak 14·50— złr. — Berlin: Pszenica za 1000 kilo 187·75—marek, żyto — pi m., okowita 52·30 m., olej rzepakowy 82 25— m. Paryż: Mąka za 159 kilo 56·40 franków, olej rzepakowy 108.25 fr., okowita 58·30 fr.

Przyjechali d. 30. marca 1883 roku.

HOTEL ŻORZA. M. hr. Łoś z Bortkowa, J. hr. Stadnicki z Wołynia, W. Niezabitowski z Łanek, K. Glogier z Czerniłowa ruskiego, J. Wiktor z Wojkówki, O. Schnell z Firlejówki, F. Jaruntowski z Załanowa, Z. Eger z Wiednia.

HOTEL EUROPEJSKI. S. Szczepanowski ze Słobody rungurskiej, A. Białecki z Warszawy, M. Bolesławski z Tarnowa, L. Juster z Jass, J. Bernardiner z Wiednia.

HOTEL ANGIELSKI. F. Obertyński z Sawczyna, L. Fedorowicz z Bogdanówki, K. Ruduicki ze Strzałek, E. Dudziński z Myślatycz, S. Bełza z Warszawy, L. Hansen z Wiednia, T. Romanowicz z Krakowa.

HOTEL WARSZAWSKI. S. Jodłowski z Kamionki strumiłowej, W. Dembiński z Rzemienia, F. Kislinger z Wierzbian, T. Celewicz z Trościańca, W. Wilke ze Złoczowa, J. Judkiewicz z Krakowa, B. Stiller z Morszyna.

HOTEL LAZARUSA. G. Rosenberg z Tarnowa, Ł. Szynowski z Trembowli, J. Harret i L. Fraenkl z Czerniowiec.

POCIĄGI KOLEJOWE.

podług zegaru lwowskiego

Przychodzą do Lwowa;

Z KRAKOWA: o godz. 5 min. 40 rano pociąg pospieszny, o godzinie 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 20 przed południem mięszany.

Z CZERNIOWIEC: o godz. 10 min. 0 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 4 min. 5 rano i o godz. 3. min. 52 po południu pociąg mięszany,

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 20 wieczór pociąg pospieszny. o godz. 3 min. 13 rano i o godzinie min. 39 po południu pociąg mięszany.

Z PODWOŁOCZYSK: na dworzec główny lwowski o godzinie 10 min. 32 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 4 min. 12 po południu pociąg mięszany.

Ze STANISŁAWOWA: na Stryj, rano o godz. 8 min. 20 pociąg omnibusowy, wieczorem o godz. 8 min. 20 pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do KRAKOWA: o godz. 10 min. 50 przed północą pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 53 rano pociąg osobowy, o godz. 5 min. 9 po południu pociąg mięszany.

Do CZERNIOWIEC: o godz 6 minut 30 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 10 po południu i o godz. 11 min. 10 w nocy pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z głównego dworca o godz. 6 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 minut 30 po południu i o godz. 10 minut 33 wieczór pociąg mięszany.

Do PODWOŁOCZYSK: z dworca Podzamcze o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz 12 min. 52 po południu i o godzinie 11 min. 1 wieczór pociąg mięszany.

Do STANISŁAWOWA na Stryj, rano o godz. 7 miu. 5 pociąg mięszany, wieczór o godz. 5 min. 45 pociąg omnibusowy.

Nadesłane.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcji, nie bierze też ona na siebie żadnej za nie odpowiedzialności.

Apteka pod Gwiazdą Piotra Mikolascha we Lwowie poleca:

Olej rybi z miętusa
świeży, nieczyszczony i niczem niezaprawiany, dla tego najskuteczniejszy dla dzieci skrofulicznych i na piersi cierpiących. Flaszka 80 ct.

KAWA HOMEOPATYCZNA
Dr. Lutzego,
w paczkach ¼ ½ i 1/1 funtowych, funt 60 ct.

KAWA ŻOŁĘDZIOWA.
Najlepszy surrogat kawy prawdziwej, zdrowy i pożywny napój dająca, pakiet 10 ct.

CZOKOLADA HOMEOPATYCZNA
doskonałej jakości i bez przypraw cała paczka 1 zł. 58 ct., pół paczki 75 ct.

KAKAO w proszku, odtłuszczony całe pudełko 70 ct., pół pudełka 40 ct.

MLEKO ZGĘSZCZONE SZWAJCARSKIE
znakomity środek pożywny dla dzieci, puszka 55 ct

NESTLE'GO PROSZEK DLA DZIECI
zastępuje całkowicie pokarm matczyn, puszka 90 ct.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIG'A
w gospodarstwie do sporządzenia dobrego silnego rosołu niezbędny, w puszkach po ct. 85, zł. 1·55, 2·75 i 5·30.

TAPIOCA P. GROULT
Bardzo pożywną zupę dająca, paczka 70 ct.

EKSTRAKTA SŁODOWE
z różnych fabryk np. Scheringa, Liebego, Loeflunda czysty i z różnemi dodatkami jak chininą, olejem rybim, wapnem, żelazem po 60, 90 ct. i 1 zł.

WODA DO ÓCZ
Romershausena — flaszka zł. 1·30.

MORASA PŁYN WZMACNIAJĄCY WŁOSY
pół flaszki 80 ct., cała 1 zł. 20 ct.

Dr. KAROLA MIKOLASCHA
Hiszpańskie wina lecznicze
uznane za wyborne i świadectwami Wnych prof. i doktorów Biesiadeckiego, Brauna von Fernwald, Spaetha, Draschego, Loriosera, Korczyńskiego, Widmana, Edw. Sawickiego, Ziembickiego, Strzeleckiego, Wolana, Załozieckiego, Stockloewa i Macieja Jakubowskiego wyszczególnione, przez profesora chemii dra Radziszewskiego chemicznie badane i jako znakomite uznane:

(ćwierć litrowa but. zł 1·50.)

Hiszpańskie wino chinowe
ku wzmocnieniu

Hiszpańskie wino chinowo-żelaziste
przeciw zubożeniu krwi i nerwowym chorobom.

HISZPAŃSKIE WINO PEPSYNOWE
przeciw upośledzeniu trawienia.

HISZPAŃSKIE WINO PEPTONOWE
przeciw wynędznieniu w słabościach uporczywych, pokarm wprost w krew przechodzący.

HISZPAŃSKIE WINO RUMBARBAROWE
przeciw katarom żołądka i kiszek.

Toż samo przez wyżej wymienionych profesorów i lekarzy za najlepsze uznane

Dla chorych i rekonwalescentów:

KONIAK GRANDE CHAMPAGNE
ćwierć litr. butelka 1 zł. 80 ct.

WINO TOKAJSKIE STARE
ćwierć lit. butelka 2 zł. 50 ct.

WINO MALAGA STARE
ćwierć litr. butelka 1 zł. 20 ct.

WINO HISZPAŃSKIE DLA REKONWALESCENTÓW
ćwierć litr. but. 1 zł.

PLASTER na NAGNIOTKI BOXBERGERA
zwitek 35 ct.

Krowianka zawsze świeża szkiełko, 1 zł. 20 ct.

CUKIERKI SŁODOWE własne i CUKIERKI MCHOWE
przeciw kaszlowi, chrypkom i bolom gardła.

PIGUŁKI ANTIKATARALNE
Dr. VOSSA pudełko 70 ct.

Prawdziwe PIGUŁKI MORISONA
para pudełek zł. 1·50 i 3·50

Prawdziwy SYRUP PAGLIANO
flaszka 1 zł.

PROSZKI SEIDLICKIE
własnego wyrobu żadnym innym nieustępujące co do skutku, pudełko 1 zł.

WÓDKA FRANCUZKA z BORDEAUX
sprowadzana i tu do flaszek napełniana czysta ½ flaszki 60 ct., 1/1 flaszka 1 zł., z solą według przepisu W. Lee ½ flaszki 70 ct. cała flaszka 1 zł. 20 ct.

WODA SALICYLOWA I PROSZEK SALICYLOWY.
do ust, najlepsze środki do konserwowania zębów i przeciw nieprzyjemnej woni z ust, flaszka wody 60 ct., pudełko proszku 30 ct. i 1 zł.

POMADA ALKALOID
najlepsza pomada do włosów, wzmacniająca porost i wstrzymująca wypadanie włosów słoik 60 ct.

WODA KOLOŃSKA
własnego wyrobu wyśmienita po 60 ct. i 1 zł. J. M. Fariny o połowę mniejsze flaszki 50 ct. i 1 zł.

PERFUMY FRANCUSKIE
własnego napełnienia,

PUDER FRANCUSKI PRAWDZIWY
i własnego wyrobu,

PŁYN NA ODMROŻENIA własnego wyrobu

OCET DESINKFEKCYJNY własnego wyrobu,

Gedz-mbina Maliszewskiego przeciw reumatyzmowi i gośćcowi.

WODA DO UST ANATERYNOWA
własnego wyrobu flaszka 40 ct.

OLEJEK z SOSNY PINUS PUMILIO
do rozpylania w powietrzu flaszeczka 80 ct.

GLYCERYNOWE WYROBY SARG'A
różne mydła, kremy glicerynowe i czysta gliceryna.

Oprócz wymienionych mnóstwo innych środków leczniczych, przyrządów chirurgicznych i materjałów.

☞ WINA MOJE LECZNICZE I NAPOJE dla chorych i rekonwalescentów znajdują się na składzie we wszystkich aptekach renomowanych Galicji i Krakowa, tudzież we wszystkich krajach koronnych. 1

Galicyjski Zakład Kredytowy Włościański.

Czternaste zwyczajne

Walne Zgromadzenie

odbędzie się we czwartek dnia 19 kwietnia 1883, o godzinie 11. przed południem, we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za rok 1882.
2. Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej.
3. Uchwalenie rozdziału zysku czystego.
4. Wniosek o zmianę, względnie o uzupełnienie art. 98 statutu.
5. Wybór komisji weryfikacyjnej na rok 1883.
6. Wybór członków do Rady nadzorczej (art. 60 i 85 statutu.)

Na Walne Zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutu.

Pp. właściciele listów dłużnych Zakładu, którzy mają zamiar uczestniczenia w Zgromadzeniu, zechcą swoje listy dłużne w wymaganej statutem wysokości, najpóźniej do dnia 1[illegible]. marca b. roku deponować

we **Lwowie** w kasie centralnej Zakładu lub
w **Wiedniu** w Union-Banku.
w **Wiedniu** w Anglo-austr. Banku.

Zamknięcia rachunkowe złożone będą w sekretarjacie Zakładu na ośm dni przed Zgromadzeniem do przeglądnięcia dla uprawnionych do głosowania.

LWÓW, dnia 4. marca 1883.

Rada Zawiadowcza.

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI

PORCELANY, SZKŁA i TOWARÓW MIĘSZANYCH

WE LWOWIE

ulica Trybunalska l. 6

założony w roku 1845.

poleca

Maszynki do kawy

całe porcelanowe

z nowemi porcelanowemi patentowanemi sitkami.

Cena od jednej sztuki:

na 12 osób 4 zł. — ct.
na 8 osób 3 zł. 20 ct.
na 6 osób 2 zł. 50 ct.
na 4 osoby 2 zł. 20 ct.
na 3 osoby 1 zł. 80 ct.
na 2 osoby 1 zł. 40 ct.
na 1 osobę 1 zł. 20 ct.
na 1 filiżankę 1 złr.

Już nadszedł wielki wybór materyj **wiosennych i letnich**, z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych, do

Magazynu Sukien Męzkich

Bolesława Mikulińskiego

WE LWOWIE,

plac Halicki l. 12.

Wszelkie suknie męzkie wykonują się według najnowszej mody, po cenie najumiarkowańszej.

Próbki na żądanie bezpłatnie, franco.

Żurnale na sezon wysela odwrotną pocztą po nadesłaniu 30 ct.

Dla pp. Krawców odstępuję wszelkie dodatki krawieckie po cenie najniższej.

Na sezon letni

1—3

WIELKI WYBÓR

Najnowszych parasolek

poleca handel

SCHILLING & STELZER

WE LWOWIE ULICA HALICKA L. 16.

T. OKORNICKI

MAGAZYN

SZKŁA I PORCELANY

we Lwowie, Rynek l. 38.

SERWISY

stołowe i herbaciane, garnitury do umywalni

SZKŁO

rznięte i gładkie stołowe,

tace lakierowane i t. d.



Na prowincję posyła pocztą lub koleją, ręcząc za wyniknąć mogącą szkodę podczas transportu.

Nowości z konfekcji

dla dam

jako to:

KOSTIUMY, PALETOTY, DOLMANY, ZARZUTKI, PŁASZCZE I T. P.

najnowszego fasonu

poleca w największym wyborze

we Lwowie

ulica Karola Ludwika l. 3.

Magazyn Schayerow.

Zakład Wodoleczniczy

Fran. Medweja

W ZAWAŁOWIE,

poleca korzystne **wiosenne kuracje** i będzie od 1-go maja urządzony na lato.

KSIĘGARNIA

K. BARTOSZEWICZA

w Krakowie

zajmuje się specjalnie wydawnictwem arcydzieł naszej literatury

W TANICH I I OPRAWNYCH EDYCJACH.

Dotąd wyszły:

I. Dzieła Juliusza Słowackiego w 5ciu tomach z portretem. Cena 4 złr. w oprawie 6 złr.

II. Dzieła Jana Kochanowskiego, jedyne poprawne i kompletne wydanie, zawierające oprócz pism polskich utwory łacińskie Kochanowskiego w mistrzowskich tłumaczeniach Syrokomli i Brodzińskiego. Wydanie opatrzone jest krytycznym życiorysem autora, portretem i facsimilem. Cena 4ch tomów 3 złr. 20 ct., w oprawie 4 złr. 80 ct.

III. Dzieła Ignacego Krasickiego wychodzą w 5ciu tomach i zawierać będą wszystkie poezje, Historję, Przypadki Doświadczyńskiego, P. Podstolego i wszystkie komedje. Prenumerata 5ciu tomów wynosi **tylko 3 zł.** w oprawie **4 zł. 60 ct.** Dotąd wyszły 3 tomy, 4ty wyjdzie w kwietniu, 5ty w maju. Ostatni termin prenumeraty 15. kwietnia.

IV. Monus i Potpourri Alozego Żółkowskiego, najcenniejszy zabytek humoru polskiego. Cena 80 ct., w oprawie 1 . . 20 ct., z przesyłką pocztową o 20 ct. więcej.

Taż księgarnia posiada na głównym i wyłącznym składzie następujące czasopisma:

Mody paryskie, najtańszy polski dwutygodnik dla kobiet, z dodatkiem powieści, tablic krojów, rycin kolorowych itd. — Cena kwartalna 1 złr. 80 ct., z przesyłką 2 złr. 10 ct.

Przegląd literacki i artystyczny zawiera artykuły najwybitniejszych autorów, dodając do każdego numeru rysunek pierwszorzędnych artystów na osobnym kartonie. — wychodzi co dwa tygodnie. Prenumerata roczna 6 złr., kwartalna 1 złr. 50 ct., z przesyłką rocznie 6 złr. 50 ct., kwartalnie 1 złr. 63 ct.

Romans i powieść, tygodnik ilustrowany, specjalnie poświęcony najcelniejszym utworom współczesne powieści. — Prenumerata roczna 6 złr. z przesyłką 7 złr. 20 ct.— Każdy roczny prenumerator otrzymuje bezpłatnie „Album malarzy polskich“ złożony z pięciu wielkich stalorytów.

KSIĘGARNIA

K. BARTOSZEWICZA.

w Krakowie,

(Rynek, Hotel drezdeński)

dostarcza **wszelkich dzieł** wychodzących w języku polskim, jakoteż drukowanych za granicą. — Posiada także na składzie **obrazy olejne i akwarele polskich artystów**, które sprzedaje po cenie umiarkowanej. 2—3

Adres:

K. BARTOSZEWICZ, Kraków.

Właśnie wyszedł z druku

Zarys historycznego przebiegu

SPRAWY

SCHWARTZ-KAMIŃSKI

Laenderbank

i jest do nabycia we Lwowie w księgarni GUBRYNOWICZA I SCHMIDTA i w innych księgarniach krajowych.

Cena 40 ct., z przesyłką pocztową 50 ct., za rewersem 60 ct.

Nakładem księgarni **F. H. RICHTERA**

(W. Altenberga) **we Lwowie**

wyszły:

ZE ŚWIATA

OBRAZKI I HUMORESKI przez autora „Kłopotów starego komendanta“, Treść: Zemsta doktora. — Śledztwo domowe. — Na wycieczce. — Królik domowy.

Cena 1 złr. 80 ct.

Tegoż autora

Za groszem

OPOWIADANIA. Treść: Za groszem. — Pociecha artystów. — Zięć obywatelski.

Cena zlr. 8 ct.

Zajmująca treść, humor i lekkość stylu stawiają te powiastki w rzędzie najlepszych tego autora, isą prawdziwą ozdobą współczesnej literatury rozrywkowej. 1

NAKŁADEM KSIĘGARNI

F. H. Richtera (H. Altenberga)

we Lwowie wyszły z druku:

Wszystkie dzieła polskie

Jana Kochanowskiego

2 tomy w jednym.

Cena 1 złr. 50 ct.

Oprawne w 2 tomy 3 złr.

KOCHANOWSKI-KRASICKI-WĘGIERSKI.

Wybór dzieł

Ignacego

Krasickiego

3 tomy, cena 2 zł. 25 ct. w oprawie 4 zł. 50 ct.

Pisma wierszem i prozą

Kajetana Węgierskiego

w jednym tomie, cena 75 ct. w oprawie 1 zł. 50 ct.

KANTOR WYMIANY

JAKÓBA STROH

Ulica HETMAŃSKA l. 6

podaje do wiadomości szanownej publiczności, iż na ciągnienie

14 KWIETNIA 1883

nabyć można w tymże kantorze

Promesy na losy węgierskie

po cenie **1** złr. **50** ct. i stempel,

względnie losy same po kursie codziennym.

Główna wygrana wynosi

100.000 złr. w. a.

We Wiedniu promesy te nie niżej **3** złr. **50** ct. sprzedawane bywają.

„THE GRESHAM“

Londyńskie Towarz. ubezpieczeń na życie.

Filia dla Ausrji we WIEDNIU, Giselastrasse I. w domu Towarzystwa.

Jeneralna ajencja dla GALICJI i BUKOWINY, we Lwowie, ul. Kar. Ludw. l. 5

Ulokowane aktywa według bilansu z dnia 30. czerwca 1882 wynosą frnk.	79,368,882·80
Roczny dochód z tytułu premij i proc. „	15 412,821·75
Wypłaty od założenia towarzystwa „	128,300,000·—
Nowych wniosków przedłożono towarzystwu w przeciągu roku 30. czerwca 1881—1882 na sumę „	67,185.575·—
Ogólna suma wniosków w przeciągu ostatnich 25ciu lat wynosi „	1,077,022,110·—

Prospektów i bliższych szczegółów udziela:

Jeneralna ajencja we Lwowie, ul. Karola Ludwika l. 5.

jakoteż ustalone ajencje we wszystkich większych miastach Galicji i Bukowiny.



St. Markiewicz

we Lwowie,

Pierwszy skład TOWARÓW krajowych

magazyn towarów bławatnych przy placu Maryackim l. 10

poleca krajowego domowego wyrobu z Korczyny i z Dębowca

PŁÓTNA

naturalnie blichowane, piękne białe, prześcieradłowe i koszulowe w sztukach po 34 metrów = 58 łokci polskich po złr. 14, 15, 16, 17, 18, 19·50, 21, 22 a najcieńsze po 24, 26, 28 i 32 złr. sztuka.

PŁÓTNA

półbielone z BŁAŻOWY, w sztukach po 28 metrów = 48 łokci pol. po 7·50, 8, 9·50, 10·50, 12 i 13 zł.

PŁÓTNA SZARE GOSPODARCZE po złr. 6·50, 7, 7·50, 8 do 10 złr. sztuka.

Płótua żaglowe grubsze i cieńsze po 30, 34. 36, 40, 45 i 46 ct. za metr.

Obrusy, Serwety i Ręczniki różnych rozmiarów, bardzo tanie zwykłe i piękne damaskowe.

DRELICHY

liberyjne i materacowe również płócienka kolorowe i oxfordy ANDRYCHOWSKIE po 34, 36. 38, 40, 44 do 50 ct. metr.

RUSKIE KILIMKI

czysto wełniane dywaniki 2½ metrowe, po zł. 21. 26, 30 do zł. 36 sztuka.

MATERJE WEŁNIANE

z Kosowa, Żabiego, Husiatyna odpowiednie do pokrycia mebli lub na eleganckie portiery, po zł. 2·50, złr. 2·75 i złr. 3·50 metr.

Prześliczne portjery bawełniane Buczackie para po 20 złr.

POŚCIÓŁKI

na podłogę z Kosowa bardzo trwałe i ładne po [illegible] metr.

Wyroby pończoszkowe Heidenreicha.

Koro[illegible]ki białe i [illegible]

z Pieniak i Bobowy po 80 ct. zł. 1, 1·20, 1·50 do 5 zł. sztuka.

RZEŹBY RYMANOWSKIE z Zakopanego, z Krasnego i z Żabiego.

WYROBY KOSZYKARSKIE z Rudnik, Jarosławia i Wiązownicy i t. p i t. p.

Handel TOWARÓW kolonialnych

owoców win i delikatesów w Rynku l 43.

poleca przewyborne

Herbaty chińskie

a mianowicie:		pół kilo
Nr. 0	ASSAM-PECCO-MANDARIN najprzedniejsza mieszanka aromatyczna	złr. 5·—
Nr. 1	TASZU Perła Chin, żółtokwiat.	„ 4·40
Nr. 2	JUNTEJCZAN PECHĄ, białokw. .	„ 4.—
Nr. 3	NĄNDZYN czarna mocna . . .	„ 3.20
Nr. 4	SOUCHONG, mało narkot	„ 2·50
Nr. 5	CONGO, familijna dobra	„ 2.—
Nr. 6	PROSZEK HERBACIANY . .	„ 1.50
Nr. 7	WYSIEWKI z najlep. herbaty .	„ 1·70
Nr. 8	SOUCHONG najprzed. w orygin, drewn. skrzynkach	„ 4·—
Nz. 9	SOUCHONG powyższa na wagę	„ 3·60
Nr. 10	CZĄRNA KARAWANOWA Wereszczenki, funt ros.	„ 4·80
Nr. 11	KWIATOWA KARAWANOWA funt ros. . . . . - .	„ 6·—

KAWE

	1 kilo zł.
Rio pospol. żółta	1.20
Santos czysta żółta	1.18
„ zielona naturalna . .	1.36
Colomba żółta dobra . . .	1·44
Domingo biała	1·52
Portorico zielonawa dobra .	1·60
Malabar . . . , ...	1·68
Laguayra gruboziarnista . .	1.76
Kuba zielona bardzo dobra .	1·80
Ceylon plant. „ „ .	2·—
„ „ gruboziarnista .	2·08
Moka arabska 1ej sorty . .	2·08
Jawa żółta aromatyczna . .	2·—
„ złotawa „ . . .	2·08
Ceylon perłowa Im. . . . . ,	2·08
Jamajka plantacyjna . . .	2·08
St. Jago di Cuba najprzedniej.	2·16

KONIAK STARY KURACYJNY po zł. 2·50, 3, 3·50, 4 i 5 zł flaszka.

Bulion mięsny i z dziczyzny po zł. 4, 4·80, 6·40 i zł. 7·20 kilo.

KALAFIORY WŁOSKIE po 80 centów kilo.

JABŁKA TYROLSKIE po 10, 12 i 15 ct. sztuka i tp. i tp.

Szczegółowe cenniki i okazy rozseła na żądanie franko.

Nowa

Cukiernia i fabryka pierników

pod firmą J. Zimmera

przy ulicy Akademickiej w Hotelu George'a.

Poleca Szanownej P. T. Publiczności wielki wybór różnych ciast po 1, 2, 3 i 4 ct.

Pół klgr. pomadek i czekoladek 1 zł.

„ „ karmelków 60 ct., oraz wielki wybór różnych pierników.

Zamówienia w miejscu i na prowincję wykonuje jak najstaranniej



Medal rządowy i Dyplom honorowy w Przemyślu 1882

Medal zasługi we Lwowie 1877.



Zakład rusznikarski

istniejący z uznaniem od r. 1840

T. WIŚNIOWIECKIEGO

teraz

A. W. Molnar

we Lwowie, hotel Żorza — poleca

zapas broni własnego wyrobu wszelkich systemów, tudzież fabrykantów zagranicznych jakoteż najsławniejszych firm: Augusto Francotte i Alb. Simonis w Belgji. Patrony wszelkich systemów próżne i napełnione. — Wszelkie reparacje, przerabiania na system nowy, zamiany broni starej na nową uskuteczniam jak najspieszniej i najdokładniej.

Para pistoletów tarczowych, premiowanych medalem państwowym w etui z przyborami, jest do sprzedania.

Zamówienia z prowincji uskuteczniam odwrotną pocztą.

MAGAZYN NOWOŚCI

E. Machayskiego

we LWOWIE

poleca

Najmodniejsze parasolki

Kapelusze, Krawaty, Rękawiczki, Perfumerje francuskie i angielskie.

Ceny niższe jak dawniej, bardzo przystępne.

1—3

Polecenie towarów!

Polecać wszystkie nazwy kawy z jednego wora i wszystkie gatunki wina z jednej beczki — jest bezczelnością. Mogę tylko towary w przednim i najprzedniejszym gatunku według nazw własnych polecać i sprzedawać:

Cukier w głowie I-mo 49 II-do 46 ct. za kilo
„ w kostkach I-mo 52 II-do 50 ct. za kilo
„ w mączce I-mo 48 ct za kilo

Kawa w wypróbowanych i uznanych z dobroci i wybornego smaku gatunkach:

Portocabello zielona Nr. I.|80 ct. II.|90 ct. III.|1 zł. za pół kilo
Cuba zielona Nr. 0|75 ct. „ „
Costarica żółta 64, 70 ct. „
Perłówka zielona 1.05 ct. „
Perłówka żółta 85 ct. „ „
Mocca arabska 1 zł. „ „
Jawa żółta Nr. I|80 II.|90 ct. III. 1 zł. „ „
Jawa brunatna 1·10 zł. „ „
„ złota 95 ct. „ „
Herbata Congo Nr. 0|1·50. I|1.75 zł., II|2·25 zł. III. 3.75 zł. IV.|3·25 zł. „ „
Herbata Souchong Nr. I. 2·25 zł. II|2·75 zł. III.|3.25 zł. IV.|4·25 zł. „ „
Herbata Pecco Kwiat VI. 3·25 zł. VII.|4.25 zł. VIII. 5·25 zł. „ „
Wysiewki herbaty (własnych herbat) 1·50 zł. za pół kilo.

Jamaika Rum Nr. I. 1 zł., II. 1·20 zł. III. 1·50 zł., IV. 2·25 zł. za butelkę.

Cognac francuski wyborny 24letni 4 zł., 10-letni 2.50 zł., 2-letni 1·50 zł. za butelkę.

Porter prawdziwy angielski lepszy niż Hoffa piwo słodowe, butelka 60 ct., pół butelki 40 ct.

Sok malinowy prawdziwy kilo 1·60 zł, flaszka 50 i 25 ct.

Powidła słodkie i czyste kilo 32 ct.

Bryndza wyśmienita kilo 72 ct.

Śledzie solone. Sardynki w oliwie i w occie.

Ser ementalski, szwajcarski, Romadour i Limburski po najtańszych cenach.

Krochmal pszeniczny 40 ct., ryżowy 54 ct za kilo.

Ryż włoski 48 ct., długi 40 ct., krótki I. 26 ct., II. 32. ct. za kilo.

Krochmal połyskujący, dotychczas celowi najlepiej odpowiadający, przyjemny w noszeniu delikatnej bielizny i zatrzymujący trwałe białość i sztywność, którą z Niemiec, Anglii i Austrji sprowadzane nie posiadają, i tylko przez szarlatańskie ogłoszenia i kolorowe opakowania błyszczą. Tylko gospodynie i osoby trudniące sie praniem bielizny mogą to kompetentnie osądzić i moje dowodzenia potwierdzić. Paczka zawiera 4 pakieciki, i aby tanim ofertom za złe wyroby zapobiedz, kosztuje od dzisiaj tylko 14 ct., pojedyncze pakieciki po 4 ct.

Masa woskowa do zapuszczania posadzki, nieporównanie najlepsza i długo trwającą w 6 kolorach, a prawdziwa tylko z moją marką fabryczną i opakowaniem, pudełko 60 ct.

Wina naturalne stołowe i deserowe, białe i czerwone, butelka od 50 ct. do 1 zł. 20 ct. Tokajskie od 1—2 zł. 30 ct. oraz wszystkie Francuskie, Reńskie, Moselskie, Hiszpańskie, Portugalskie i Szampańskie.

Wina wedle osobnego cennika najtaniej. — Jakoteż farby, lakiery i Oliwa maszynowa.

O. T. WINKLER

we Lwowie.

Ogłoszenia drobne mogą być z adresem lub bez niego podawane. Wszelkich informacyj dostarcza bezpłatnie Administracja ulica Akademicka, l. 3, od 8 do 12 godziny rano.

Drobne Ogłoszenia.

Cena jednego ogłoszenia 20 ct.

Listy znaczone literami lub cyframi przyjmują się i wydają za okazaniem biletu inseratowego. Na żądanie Inseraty układa Administracja.

Doniesienia rozmaite.

Rzeźby i ornamenta z drzewa, Ołtarze, Ikonostasy i wszelkie udekorowania architektoniczne do kościołów i salonów, uskutecznia w różnych stylach Tadeusz Sokulski Lwów, ul Mickiewicza l. 6.

Kasyno mieszczańskie w Stanisławowie poszukuje **restauratora** od 1 kwietnia 1883 r. — Bliższych wiadomości udzieli gospodarz kasyna.

Paszporty do wizowania przyjmuje biuro wywiadowcze i ogłoszeń J. Polińskiego, Lwów, ulica Karola Ludwika l. 5.

Do wydzierżawienia z wiosną r. 1883, folwark Lachowice zarzeczne, milka od Żurawna, pola ornego 245 morg. łąk 52 mr., sianożęć leśnych 142 mr., pastwisk 57 morgów. — Zasiewy ozime żyta korcy 50, pszenicy 34¼. Propinacja rocznie 600 złr. Bliższa wiadomość u Zarządu, poczta Żurawno, lub dr. Pomianowski, Lwów.

Biorka, pulpity, małe stelaże, ktoby miał tanio do sprzedania, niech poda adres w administr. „Kurjera Lwowskiego.“

Do wydzierżawienia zaraz majętność koło Przemyślań, Żędowice-Witosław, składająca się ze 100 morgów pola ornego, 2½ morga łąk i 8 morgów pastwisk, z propinacją, pół mili od gościńca murowanego.

Ogłoszenie. Jeszcze dwa folwarki od 200 do 500 morgów gleby pszennej do wydzierżawienia od św. Jana b. r. Zgłoszenia przyjmuje i warunki określa Zarząd dóbr Siedliszowice, poczta na miejscu.

Branzoleta. Zgubiono d. 10. bm. wieczorem przy wyjściu z sali ratuszowej branzoletę z kameą, turkusami wysadzaną. Znalazca raczy się z nią zgłosić na ulicę Sakramentek l. 1 B. pierwsze piętro, przyczem pewnym być może, iż za zwrot pamiątki familijnej nagrodę otrzyma.

Poszukuje się do kupienia majątek w Galicji wartości 15 do 30.000 zł. Zgłoszenia z bliższem opisaniem przyjmuje pod cyfrą S. T. 431 Haasenstein et Vogler w Pradze.

Białego **koniczu** ma na sprzedaż 10 do 12 ctn. mtr. spółka handlowo rolnicza w Stanisławowie.

Posady i zatrudnienia.

Nauczycielki Polki z wyższem wykształceniem posiadające języki i muzykę, znajdą umieszczenie na prowincji. Bliższa wiadomość w Biurze p. Krzyżanowskiej, ulica Akademicka l. 16.

Praktykanta do gospodarstwa, już praktykę mającego, poszukuje się Plac Kapitulny l. 5, 1. piętro.

Osobę do praktyki, również zdolnego, młodego listonosza, przyjąłby c. k. urząd pocztowy w Radymnie.— Zgłoszenia listowe do powyższego urzędu.

Praktykant gospodarczy z dobrego domu, mający zamiłowanie do tego zawodu i trochę praktyki, może zaraz znaleść umieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Młody człowiek z domu zamożniejszego może w większym skarbie znaleść naukę i praktykę gospodarczą za miernem wynagrodzeniem. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Nauczyciel do dwóch chłopczyków przygotowujących się do szkół normalnych, znajdzie na wsi dobre pomieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Księgarnia F. H. Richtera (H. Altenberga) we Lwowie poszukuje zdolnego kolportera.

Kasyer i kontrolor przy gorzelni, który zdolen się wykazać odpowiednią praktyką a oraz może złożyć kaucję, znajdzie umieszczenie. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Owczarza i pasiecznika poszukuje wielki skarb w Galicji. Adres „Kurj. Lwow.“.

Agent zdolny znajdzie we Lwowie korzystne zajęcie. Musi być jednak z tutejszymi stosunkami bardzo dobrze obznajomiony. Adres „Kurj. Lwow.“.

Zarząd dóbr w Tartakowie, poczta w miejscu poszukuje zdolnego kucharza od 1. kwietnia b. r.

Urząd pocztowy w Oświęcimie na dworcu poszukuje ekspedytora. Zgłoszenia listownie.

W magazynie galanteryjnym E. Machayskiego we Lwowie, może znaleść pomieszczenie młody człowiek jako pomocnik handlowy.

Chłopców do roznoszenia gazet (Kurjera) z kaucją 1 złr. przyjmuje administr. „Kurj. Lwow.“.

Pisarz do czynności kancelaryjnych z niewielkimi wymaganiami otrzyma posadę. Adr. Bióro wywiad. Polińskiego.

Magazyn towarów modnych i skład maszyn do szycia Maurycego Bałłabana we Lwowie, plac Marjacki l. 8, poszukuje praktykanta z odpowiednią kwalifikacją. Wiek lat 14cie.

Pomocnik ogrodniczy z kilkuletnią praktyką w kilku znaczniejszych ogrodach kwiatowych znajdzie pomieszczenie w tutejszym c. k ogrodzie botanicznym. Pensja miesięczna początkowo 20 złr., wolne mieszkanie i opał. Adres: Kraków, Ogród botaniczny. Rettig.

Człowiek pilny, trzeźwy i wierny, średnich lat, nie palący tytoniu, kawaler, może otrzymać od 1go maja lub św. Jana dobre miejsce jako lokaj w większym domu obywatelskim na wsi. Lit. A. Z. poste restante Okocim.

Kucharza zdolnego poszukuje Zarząd dóbr w Tartakowie, poczta w miejscu, od pierwszego kwietnia b. r.

Doniesienia o wolnych posadach lub zatrudnieniu, wyjąwszy bezpłatn. praktykantów, wprost od pracodawcy, przyjmuje adm. „Kurjera Lwowskiego“ zupełnie bezpłatnie. Prosi tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli miejsce zajęte.

Szukający zajęcia.

Pedagog w 29. roku życia, wykształcony, ukończony słuchacz filozofii i politechniki, biegły w rysunkach, portretowaniu, i sztuce. Włada językiem niemieckim, może udzielać początki francuzkiego, przygotowywać uczniów gimnazjum i ze szk. realn. do matury, szuka odpowiedniego zajęcia. — Adres w redakcji „Kur. Lwowskiego.“

Nauczycielka zdolna a mogąca udzielać panienkom przedmiotów szkolnych, języka francuskiego i muzykę, podejmuje się za wikt i stancję, we Lwowie uczyć dzieci. Adr. „Kurj. Lwow.“.

Rządca ekonomiczny uzdolniony we wszystkich gałęziach gospodarczych z rekomandacyami wielkich panów, poszukuje odpowiedniej posady. Adr. „Kurj. Lwow.“.

Polka posiadająca dokładnie język francuski, niemiecki oraz muzykę, poszukuje miejsca w domu dystyngowanym na prowincyi. Adres w „Kurj. Lwow.“

Ekonom, kawaler, lat 32, z kilkonastoletnią praktyką przy gospodarstwie rolnem, jakoteż kilkuletnią praktyką lasową poszukuje umieszczenia od 1. kwietnia rb. Adr. A. S. post. rest. Bogdanówka,

Magister farmacji poszukuje umieszczenia. Adres: Adamowski, ulica Żółkiewska l. 46.

Nauczyciel z powołania, wieku statecznego, filolog, mogący zarazem udzielać początków muzyki na fortepianie, poszukuje miejsca nauczyciela domowego. Bliższa wiadomość pod adresem **G. B. S.** Lwów, ul. Akademicka l. 14 w mieszkaniu p. Dydackiego.

Ekspedytorka pocztowa egzaminowana — stanu wolnego — poszukuje posady na prowincji. Bliższa wiadomość pod lit. **S. K.** w Administracji „Kurj. Lwow.“.

Dyetaryusz sądowy, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady dyetaryusza przy urzędzie lub u Wnych pp. adwokatów i notaryuszów. Alfred Kaczorowski, poste rest. Jarosław.

Rządca we wszystkich gałęziach gosp. wiejs. wykształcony, powołujący się na chlubne rekomendacje, poszukuje z wiosną odpowiedniej posady. Łaskawe oferty otrzymuje pod lit. **M.** na ręce p. Romana Jurczaka, ul. Zielona l. 30, I. piętro we Lwowie.

Maszynista egzaminowany, z zawodu ślusarz, który 12 lat był czynny w pierwszorzędnych tartakach parowych i fabrykach maszynowych, posiadający najchlubniejsze świadectwa, poszukuje posady. Oferty przyjmuje pod **A. B.** Administracja „Kurj. Lwow.“.

Leśnik teoretycznie i praktycznie wykształcony poszukuje z dniem 1 maja 1883 r. posady nadleśniczego lub samoistnego gospodarza lasowego. Adres pod liter. K. poste restante Tarnopol.

Ksiądz, francuz, 45 lat, który długie lata był profesorem w Paryżu, zdolny kompletne wychowanie i wykształcenie młodzieży przeprowadzić, szuka umieszczenia w domu arystokratycznym. Najpiękniej polecony. Adres: Abbé Richard, Vienne, Reisnerstrasse 51, Thüre 5.

Młody człowiek handlowo wykształcony umiejący prowadzić księgi, korespondencje, i władający językiem polskim, niemieckim, ruskim, oraz i częścią francuskim, poszukuje posady w Towarzystwach zaliczkowych, Assekuracyjnych, itp. Łaskawe oferty uprasza pod lit. S. T. Tarnopol poste restante.

Kupno i sprzedaż.

Domek murowany do sprzedania lub zamiany. Ul. Źródlana l. 15, w ogrodzie, z podwórkiem, studnia i potrzebami gospodarczemi, trzy czwarte morga ogrodu jarzynowego. do 40 sążni frontu, może być razem lub na parcele pod budowę zaraz sprzedany. — Wiadomość ulica Mickiewiczu Nr. 6 we Lwowie

Dom frontowy parterowy, oficyny, obszerna stajnia, morg ogrodu, do sprzedania nawet spłacaniem ratami. Ul. Janowska Nr. 55 nowy. Wiadomość na miejscu.

W skarbie Podniestrzany, poczta Żydaczów, mila od stacji kolei żelaznej Czerniowieckiej Chodorów, jest całkowity przyrząd gorzelniany na sprzedaż. Kotły miedziane, mocne, rossyjskie; wszystko w stanie jak najlepszym.

Folwark obejmujący 110 roli i pastwisk 11 morgów, jest do sprzedania mila ode Lwowa, budynki bardzo dobre. Adr. „Kurj. Lwow.“.

W Bóbrce mieście powiatowem ćwierć mili od stacji kolei Czerniowieckiej, 4 mile od Lwowa, jest realność, składająca się z trzech domów, gospodarskich budynków i pięciu morgów ogrodu, zaraz do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu lub u właściciela domu przy ulicy Łyczakowskiej nr. 46.

Parcele do sprzedania przy nowo utworzyć się mającej ulicy prowadzącej przez ogród realności Kazimierzowska 39., połączoną z przedłużeniem ulicy Jagiellońskiej a ewentualnie przedłużoną od ulicy Mickiewicza. Bliższej wiadomości udzieli biuro Wgo Józefa Breuera ulica Kazimierzowska 37.

Do sprzedania Kamienica we Lwowie jednopiętrowa z obszernym dziedzińcem i oficynami, blisko śródmieścia, w przyjemnem i zdrowem miejscu. Bliższej wiadomości udzieli z grzeczności księgarnia pp. Gubrynowicza i Schmidta we Lwowie.

Do sprzedania realność w Rohatynie, składająca się z domu murowanego, oficyny z 2 morgowym ogrodem. Zgłoszenia przyjmuje Administr. Sienkowa, poczta Radziechów.

Realność w Stanisławowie, przy ulicy Gołuchowskiego l. 34, składająca się z domu murowanego o 4ch pokojach, kuchni i spiżarni, oficyn o 2ch pokojach i kuchni, budynku gospodarczego, jako też ¾ morga ogrodu warzywnego tuż obok domu, jest zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela p. Albiński pisemnie w Łanczynie.

Mieszkania i sklepy.

Pomieszkanie zaraz do najęcia w kamienicy narożnej, przy ulicy Teatralnej l. 16, (róg od placu Trybunalskiego) 6 pokoi frontowych na I. piątrze z kuchnią, przedpokojem, spiżarką, piwnicą i strychem, z 2. wchodami.

Ulica Teatyńska l. 11, do najęcia 3 pokoje frontowe i kuchnia, od 1. kwietnia. Bliższej wiadomości udzieli bióro Wgo Józefa Breuera, Kaźmierzowska 37. lub odźwierny ul. Teatyńska l. 11.

Do wynajęcia mleczarnia w realności iWgo E. Breuera, (wchód z ul. Kazimierzowskiej l. 37, również i z ul. Jagiellońskiej). Bliższej wiadomości udzieli odźwierny, ul. Kazimierzowska, 37.

W pałacu WW. Ulanieckich przy placu Halickim jest od 1. maja b. r. do wynajęcia cały parter.

Do odnajęcia zaraz pokój frontowy z przedpokojem. Bliższa wiadomość przy ulicy Kościuszki l 17, I. piętro.

Trzy pokoje frontowe z przedpokojem na 2· piętrze, przy jednym z placów Śródmieścia do odstąpienia na 6 miesięcy, ewentualnie i nadal. Admin. „Kurj Lwow.“.

Ogłoszenia wolnych pomieszkań umieszcza admin. „Kuryera Lwowsk.“ tak długo, dopóki nie zostaną wynajęte, za jednorazową opłatą 50 cent, przy mniejszych, 1 złr. przy większych pomieszkaniach. Prosi się tylko o natychmiastowe doniesienie, jeżeli pomieszkanie wynajęto.

Wydawca i właściciel: **Franciszek Henryk Richter.**
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Ludwik Masłowski.**
Drukarnia: „Dz. Pol.“ pod zarządem L. Zubalewicza.
Papier z fabryki Czerlańskiej.